

TRZY PYTANIA DO...

**BARTŁOMIEJA RACZKOWSKIEGO**

adwokata z firmy Bartłomiej Raczkowski Kancelaria Prawa Pracy

■ **Być może już w 2012 roku walutą obowiązującą w Polsce będzie euro. Czy zmiana ta w istotny sposób wpłynie na stosunki pracy?**

– Zależy to od formy wprowadzenia euro jako waluty obowiązującej w Polsce. Jeżeli stanie się to na podstawie odrębnej ustawy, która będzie przewidywać, że z konkretnym dniem euro zastępuje złotówkę we wszystkich zobowiązaniach pieniężnych, to zmiana taka właściwie nie wpłynie na stosunki pracy. Wynagrodzenia i inne świadczenia pracowników z mocy prawa trzeba będzie przeliczyć ze złotych na euro, według określonego w ustawie kursu. W praktyce pracodawca nie będzie miał z tego tytułu żadnych nowych obowiązków. Byłoby to najlepsze rozwiązanie. Zdało ono już egzamin, bo przecież właśnie w ten sposób przeprowadzono w Polsce denominację złotego w 1995 r. Mocą ustawy wynagrodzenia pracowników zmieniono na nową, zdenominowaną walutę.

■ **Czy możliwe jest jednak, że wprowadzimy euro w taki sposób, że pracodawcy i pracownicy będą sami musieli zmieniać łączący ich stosunek pracy, aby dostosowywać się do nowych przepisów?**

Absolutnie nie wyobrażam sobie takiej sytuacji. Oznaczałoby to, że wszyscy pracodawcy muszą modyfikować układy zbiorowe pracy, regulaminy wynagradzania lub zwykłe umowy o pracę. Byłoby to niezwykle uciążliwe dla obu stron stosunku pracy, bo również w tym

przypadku zmianę regulaminu wynagradzania lub układu zbiorowego należałoby przeprowadzać zgodnie z obowiązującymi procedurami. A wprowadzenie zmian np. do układu zbiorowego jest w praktyce równie czasochłonne jak jego zawarcie. Jestem pewien, że ustawodawca nie nałoży na pracodawców tak dużych obowiązków administracyjnych.

■ **Eksperci podkreślają, że wprowadzenie euro będzie korzystne dla polskiej gospodarki. Czy pozytywnie wpłynie też na stosunki pracy?**

– Tak. Po pierwsze, będzie to ogromny impuls dla całej gospodarki, a to oczywiście przyczyni się do wzrostu gospodarczego i uodpornienia kraju na kryzysy podobne do tych, jakie mamy dzisiaj. Na przykład zwolnienia pracowników z powodu kryzysu po wprowadzeniu w Polsce euro będą mniejsze niż obecnie. Samo wprowadzenie nowej waluty spowoduje też powstanie wielu nowych miejsc pracy. Szacuje się, że w państwach strefy euro od 2001 roku pracodawcy utworzyli miliony nowych miejsc pracy, które nie powstałyby, gdyby nadal funkcjonowały waluty narodowe. Wprowadzenie euro spowoduje boom porównywalny z tym, który nastąpił po wejściu do Unii Europejskiej. Polska stanie się bezpieczniejszym i bardziej wiarygodnym partnerem, co przyczyni się do zwiększenia inwestycji zagranicznych i tworzenia miejsc pracy. ■

Rozmawiał LUKASZ GUZA